
Druga Operacja Dezinformacyjna: “ewolucja” sowieckiego systemu władzy. Część I: główne zmiany w ZSRR

Pewne mające miejsce od roku 1958 wydarzenia w Związku Sowieckim często bywały interpretowane przez Zachód jako odzwierciedlenie zmian zachodzących w rygorystycznej dotychczas ideologii komunistycznej i jako dowód jej malejącego wpływu na politykę wewnętrzną państwa. Uważano, że te rzekome tendencje wynikają z tego, że Związek Sowiecki staje się potęgą, która stara się realizować swój interes narodowy w tradycyjny sposób i stawia czoło wewnętrznym problemom politycznym, a zwłaszcza powstaniu ruchu dysydenckiego. Choć faktycznie miały miejsce liczne zmiany w wielu aspektach funkcjonowania reżimu: ekonomicznym, politycznym, dyplomatycznym i ideologicznym, to jeśli chce się zrozumieć rodzaj i cel *Dezinformacji*, którą zastosowano podczas informowania o nich, należy dokonać rozróżnienia pomiędzy samymi zmianami, a sposobem w jaki zostały zaprezentowane.

Zmiany ekonomiczne

Począwszy od późnych lat pięćdziesiątych, zmiany w sowieckiej gospodarce obejmowały zachęty materialne do zwiększenia produkcji w przemyśle, rolnictwie, promowanie konkurencji i

rozszerzanie rynku prywatnego w miastach. Dość zaskakującym dowodem świadczącym o jakby odradzeniu się kapitalizmu, który pojawił się w sowieckiej prasie, były sensacyjne artykuły poświęcone „czarnemu rynkowi” i kapitalistom funkcjonującym w Związku Sowieckim w podziemiu. Wyznanie „*byłego sowieckiego podziemnego milionera*” ukazało się 1959 lub 1960 roku w gazecie *Izwestia*.

Tak naprawdę w Związku Sowieckim istnieje [pisane w 1984 r.] i zawsze istniał rynek prywatny, na którym kolektywizowani chłopcy i osoby prywatne sprzedawali produkty spożywcze wyhodowane na własnych polach i działkach. W okresie NEP-u, kiedy dopuszczono własność prywatną i przedsiębiorczość, rynek ten osiągnął swój porewolucyjny zenit. Wraz z końcem NEP-u i kolektywizacją rolnictwa, zmalał on jednak do nic nieznaczących rozmiarów. Podczas drugiej wojny światowej i wkrótce po niej na krótko odżył, a następnie, w ostatnich latach rządów Stalina, został drastycznie ukrócony. Po śmierci dyktatora, wraz z nowymi zachętami i zniesieniem zakazów kontyngentów rolnych z prywatnych poletek, rynek znowu zyskał na znaczeniu. W tej chwili istnieje w dwóch podstawowych formach: główny rynek, obejmujący kolektywne gospodarstwa i osoby prywatne sprzedających własne płody rolne i niewielki „czarny rynek”, głównie w Moskwie i Leningradzie, gdzie mają miejsce nielegalne transakcje walutowe między sowieckimi spekulantami i dyplomatami z zagranicy.

Wzrost na rynku zasadniczym był ściśle ograniczony, ponieważ w wprowadzeniu bodźców ekonomicznych dla rolników i robotników nie towarzyszyła legalizacja prywatnych przedsiębiorstw. Nacisk położono na wzrost produkcji oraz wydajność kolektywnych gospodarstw, państwowych fabryk i przedsiębiorstw handlowych. Jak wiadomo, nie można mówić o znaczącym rozszerzeniu rynku prywatnego i funkcjonowania konku-

rencji z sektorem publicznym bez wprowadzenia własności prywatnej. Rząd sowiecki nie zdradza jednak żadnych oznak takich działań; wręcz przeciwnie, reżim ciągle pozostaje jej wrogi, a ostatecznym celem polityki Partii jest całkowite zlikwidowanie sektora prywatnego.

Z kolei „czarny rynek”, o czym doskonale wiedzą zachodni dyplomaci, jest w Związku Sowieckim nielegalny i bardzo ograniczony. Z czego zdają sobie sprawę zaledwie nieliczni, jest on potajemnie kontrolowany i aktywnie wykorzystywany przez *Departament Zwalczania Kontrabandy* KGB. Co ważne, departament ten powstał w roku 1959 i podczas jego tworzenia wzorowano się na podobnej komórce, która powstała w OGPU w okresie NEP-u. Jego główną funkcją jest kontrolowanie działań krajowych spekulantów i biznesmenów zagranicznych, a także szantażowanie i rekrutowanie jako agentów członków kolonii dyplomatycznej i innych zagranicznych gości, uczestniczących w nielegalnych transakcjach. Szef nowego departamentu, Siergiej Michajłowicz Fiedosiejew, który miał na koncie liczne sukcesy w rekrutowaniu obcokrajowców, włączając Amerykanów, w 1961 roku został awansowany na szefa *Departamentu Amerykańskiego* [KGB], odpowiedzialnego za rekrutację pracowników ambasady USA w Moskwie.

Taka postawa wobec prywatnej przedsiębiorczości istniała w Związku Sowieckim od czasów rewolucji. Aresztowania oszustów i spekulantów, którzy wzbogacili się kosztem państwa nie zawsze były ujawniane. Chociaż w latach 1959-1962 nagłaśniano je, nie znaczy to jednak, jak zgodnie z intencjami Związku Sowieckiego wierzyli zachodni obserwatorzy, że w ZSRR odradzał się kapitalizm. Wręcz przeciwnie, oznaczało to, że reżim postępował zgodnie ze swoją tradycyjną doktryną eliminowania „pozostałości kapitalizmu”, w tym samym czasie promując mit jego rzekomego odradzania się.

Od końca lat pięćdziesiątych miała miejsce reorganizacja sektora przemysłowego. Lokalne kierownictwa przejęły większą inicjatywę, chociaż nie oznaczało to wcale osłabienia kontroli na szczeblu centralnym. Utworzone zostały lokalne *rady gospodarki ludowej*, a autorytet urzędników odpowiedzialnych za gospodarkę zdecydowanie się poprawił.

W zachodniej terminologii określa się ich mianem technokratów, o których mówi się, że ich celem jest dążenie do przejmowania coraz większej kontroli nad gospodarką. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zachodni badacze w dużej mierze ignorują fakt, że ci odpowiedzialni za rozwój gospodarki technokraci są w rzeczywistości członkami partii, którzy otrzymawszy specjalistyczne wykształcenie, wprowadzają w życie partyjną doktrynę. Umożliwia to Partii sprawowanie o wiele większej kontroli nad sowieckim przemysłem, który mimo ostatnich zmian, jest w jeszcze większym stopniu niż wcześniej centralnie planowany i koordynowany.

Od 1962 roku w oficjalnej prasie sowieckiej toczyła się długotrwała debata na temat wprowadzenia motywu zysku ekonomicznego, koncepcji gospodarki regulowanej rynkowo i stworzenia trustowego systemu w przemyśle. Sowiecki ekonomista, profesor Liberman odgrywał w niej niezwykle istotną rolę.¹ Według Libermana, fabrykom należało wyznaczać jedynie podstawowe plany produkcyjne, które powinny być oparte głównie na zamówieniach komercyjnych. W ramach planu podstawowego, fabryki miały mieć swobodę określania zarobków i ponoszonych kosztów. Część zysków powinna być wpłacana na fundusz nagród, z którego wypłacałoby się dodatki kadrze zarządzającej i robotnikom. Rząd zachęcał do wprowadzenia państwowych holdingów działających według kryterium zysku ekonomicznego. Kilka rzeczywiście powstało po 1962 roku. We Lwowie na przykład kilka niewielkich fabryk butów połączono eksperymental-

nie w jeden kompleks przemysłowy „Postęp”, zaś w Gorkim i innych miastach powstały inne holdingi.

Podobieństwo tych reform do ustroju kapitalistycznego jest tylko powierzchowne. Ich skutkiem było wzmocnienie, a nie osłabienie kontroli Partii nad przemysłem. Fundamentalne różnice celów między systemem sowieckim a kapitalistycznym, zasady własności i zarządzania, dystrybucji dochodu narodowego i władzy politycznej pozostają bez zmian. W Związku Sowieckim wciąż największą uwagę zwraca się na przemysł ciężki, a w szczególności na zbrojenia, włączając satelity wojskowe i pociski nuklearne.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że reformy ekonomiczne do pewnego stopnia odpowiadają doświadczeniom NEP-u. Niektóre z pomysłów Libermana, takie jak choćby tworzenie holdingów przemysłowych, odpowiadały wzorcowi NEP-u. W rzeczywistości jednak zmiany z lat sześćdziesiątych nie były tak daleko siężne, jak te z lat dwudziestych. Nie przywrócono prywatnej własności w przemyśle, zaś rolnictwo pozostało skolektywizowane. Reformy z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie oznaczały fundamentalnej zmiany reżimu. Były to jedynie wykalkulowane kroki w ramach polityki długofalowej. Ich celem nie była zmiana natury systemu, ale jego stabilizacja i skuteczniejsza kontrola Partii nad gospodarką.

Obecnie [1984 r.] istnieje mniej, niż miało to miejsce w latach dwudziestych, obiektywnych przesłanek pozwalających wysnuć wniosek, że od roku 1960 zmiany w gospodarce zmierzają w stronę kapitalizmu. Niemniej jednak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych tak naprawdę stosowano te same co w okresie NEP-u techniki wyolbrzymiania i fałszowania obrazu reform, prowadzonych celem wywołania wrażenia, że słabnie wpływ ideologii i że pojawia się możliwość odrodzenia kapitalizmu.

KGB brało aktywny udział w tym procesie dezinformacji. Na polecenie Szelepina w *Izwiestiach* zamieszczono wyznania milionera z tzw. półświatka. Szerzej stosowano techniki bezpośredniego wpływania na opinie i wrażenia zachodnich turystów, biznesmenów, naukowców i korespondentów gazet. Dla przykładu, gdy zachodni ekonomiści przebywający z wizytą w ZSRR wyrażą chęć spotkania się ze swoimi sowieckimi kolegami, normalną praktyką tych drugich jest zawiadomianie Partii i KGB o mającej się odbyć rozmowie. Ma to na celu przygotowanie do odpowiedniego poprowadzenia spotkania i poruszenia kwestii „błędów” systemu sowieckiego i kierunku, w którym on ewoluował.

Wiedząc, że tak naprawdę prawdziwe odrodzenie kapitalizmu w Związku Sowieckim nie miało miejsca, nietrudno dojść do wniosku, że chińskie i albańskie zarzuty w polemikach z sowieckim kierownictwem w latach sześćdziesiątych były bezpodstawne i dlatego należy je traktować jako element dezinformacji. Była ona prowadzona zgodnie z decyzjami odnoszącymi się do polityki długofalowej, podjętymi w latach 1958-60 przy udziale Chińczyków i Albańczyków.

Zmiany polityczne

Wiara Zachodu w to, że postawa ZSRR wobec wewnętrznych i zewnętrznych problemów politycznych w latach sześćdziesiątych stawała się coraz łagodniejsza, była oparta na licznych zmianach wprowadzanych począwszy od 1958 roku. Między innymi rozwinęto nową formułę, która miała zastąpić „*dyktaturę proletariatu*” w oficjalnym języku komunistów. W ten sposób powstała koncepcja „*ojczyzny całego narodu*”.² Wprowadzone zostały odpowiednie zmiany prawne, jak również podjęto pozorne kroki, mające rzekomo na celu zmniejszenie roli i wpływu służb bezpieczeństwa. W 1959 roku zniesiono na krótko *Wszechzwiązko-*

we Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Na uwagę zasługuje również fakt, że szef KGB, niesławny generał Iwan Sierow, został zwolniony 9 grudnia 1958 roku, a jego następcą został były przywódca ruchu młodzieżowego, uznawany za „liberała” Szelepin. Do ważnych zmian należało także ograniczenie stosowania terroru i zadekretowanie przestrzegania „*socjalistycznego legalizmu*”. KGB prezentowano jako zreformowaną instytucję, surową w stosunku do wrogów reżimu, ale humanistyczną w podejściu do „*narodu radzieckiego*”. Warto zwrócić uwagę na podobieństwo w tym aspekcie do sposobu przedstawiania odpowiednich organów bezpieczeństwa z czasów Dzierżyńskiego. Co ciekawe, Chruszczow wobec wydawców prasy socjaldemokratycznej w Niemczech Zachodnich wyraził opinię, że instytucje bezpieczeństwa państwowego w ogóle nie były potrzebne w ZSRR, a w najlepszym wypadku wykorzystywane były głównie do walki z drobną kradzieżą.³ Chruszczow i Szelepin wielokrotnie zaprzeczali istnieniu więźniów politycznych w Związku Radzieckim.⁴ Według pisma *Kommunist*, „*organy bezpieczeństwa państwowego kładą teraz większy nacisk na pracę prewencyjną i wychowawczą (...) rozwijają także pracę profilaktyczną*”.⁵ Stoi to w dużej sprzeczności z rolą przypisywaną wcześniej represjom.

Pozornie przyjęto bardziej tolerancyjną postawę wobec religii. Na stanowisku Szefa *Zarządu ds. Kościoła Prawosławnego* KGB G. Karpowa zmienił Kurojedow, były sekretarz komitetu partyjnego na prowincji. Pozwolono podróżować zagranicę przywódcom religijnym.

Na bardziej liberalne zmieniło się też podejście w stosunku do pisarzy, naukowców i artystów. Od czasu do czasu spontanicznie do głosu dochodziła opinia publiczna. Zdarzało się nawet, że niekiedy publikowano krytyczne komentarze na temat reżimu. Chociaż władza wciąż wspierała tradycyjną sztukę socrealistyczną, w Moskwie odbyły się dobrze przyjęte wystawy czołowych

twórców sztuki nowoczesnej. Zostały one jednak publicznie skrytykowane przez Chruszczowa. Podobnie rozwijała się sytuacja w literaturze. Oprócz tradycyjnego pisarstwa komunistycznego, niektórzy znani sowieccy twórcy i poeci publikowali kontrowersyjne materiały, zarówno w prasie radzieckiej, jak i zagranicznej. W konsekwencji niektórych prześladowano i karano. W Związku Radzieckim opublikowany został krytykujący Stalina wiersz Jewtuszenki. Podobnie było z *Dniem z życia Iwana Denisowicza*, stanowiącym opis życia w sowieckim więzieniu, którego autor sam był więźniem za czasów Stalina. W latach sześćdziesiątych pojawiły się również dzieła innych byłych więźniów, takich jak Diakow i Georgij Szelest. Za granicę podróżowało więcej obywateli ZSRR, włączając pisarzy, którzy pozwalali sobie na krytyczne uwagi na temat reżimu. Niektórym pozwolono nawet na zawsze wyjechać ze Związku Sowieckiego. W samym ZSRR znany pisarz Koczetow został uznany za lidera skrzydła „konserwatywnego” w związku pisarzy, zaś poeta Twardowski, który sponzorował pisarstwo Solżenicyna, przewodził „*liberałom*”. Do tych ostatnich dołączyli Jewtuszenko i Wozniesieński, a także prominentni naukowcy i dysydenci.

Dzięki tym bardziej liberalnym postawom, wizerunek Związku Sowieckiego w świecie zewnętrznym uległ zmianie, nie dotyczyło to jednak politycznych fundamentów reżimu. „*Ojczyzna całej ludzkości*” nadal była dyktaturą partii, jeszcze skuteczniejszą dzięki aparatowi partyjnemu i jego organom, włączając KGB. Instytucja ta wciąż była jednym z filarów siły i stabilności reżimu komunistycznego. Nadal prześladowano opozycję polityczną, ale tym razem wybiórczo. Prawdziwa natura systemu i KGB oraz brak tolerancji dla opozycji ideologicznej objawiły się w październiku 1959 roku, kiedy to w Niemczech Zachodnich KGB zamordowało przywódcę ukraińskich nacjonalistów, Stepana Bandereę. Wewnątrz ZSRR nie mniej bezwzględnie tłumiono wszelkie ru-

chy nacjonalistyczne i opozycyjne. Mimo *dementi* Chruszczowa, choć co prawda w mniejszej liczbie niż za Stalina, wciąż istnieli więźniowie polityczni. Procesy polityczne wciąż utrzymywane były w tajemnicy.

Skali represji nie można oceniać przez pryzmat niekiedy upublicznianych procesów pokazowych lub informacji, które przeciekały z przyczyn politycznych i taktycznych przez *samizdat* i inne źródła, wzorem lat dwudziestych. Według Mironowa, byłego szefa KGB w Leningradzie w latach 1958-59, tamtejsza delegatura służby wciąż dokonywała zatrzymań w 35% wykrywanych przypadków. Pozostałe 65% „elementów antysocjalistycznych” profilaktycznie ostrzegano.

Sowieccy intelektualiści wciąż podlegali oficjalnej kontroli organizacji partyjnych w postaci licznych instytutów, akademii i związków zrzeszających różnych twórców, na przykład pisarzy. Podlegali także kontroli nieoficjalnej za pośrednictwem tajnych agentów i służb bezpieczeństwa. Nie było możliwości wolnego, niezależnego wyrażania poglądów politycznych. Choć skala terroru zmniejszyła się w porównaniu z czasami stalinowskimi, to jednak prawdziwe reformy nie poszły już dalej niż w czasie odwilży z lat 1953-56.

W świetle tajnego raportu Szelepina, tak zwana polityczna ewolucja reżimu może być rozumiana jako wprowadzenie długofalowej doktryny stabilizacji i wzmocnienia reżimu poprzez zastosowanie metod wykorzystanych z sukcesami w latach dwudziestych. Nie ograniczono władzy KGB, ale nadano jej szerszą, aktywniejszą, przemyślaną i wpływową rolę polityczną w kształtowaniu i warunkowaniu życia społecznego. Cytowane powyżej opinie Chruszczowa i innych działaczy o zmniejszeniu roli KGB były nieprawdziwe i same w sobie są dowodem świadomego tworzenia fałszywego wizerunku społeczeństwa sowieckiego. W jego kreowaniu udział brały KGB, Partia i kierownictwo radziec-

kie. Wybitni sowieccy prawnicy, włączając kilku z *Institutu KGB*, jak na przykład profesor Wiktor Cziwkadze, pomogli w formułowaniu nowej koncepcji „*ojczyzny całej ludzkości*”. Przyczynili się oni także do przygotowania cytowanych powyżej fałszywych deklaracji o ograniczeniu roli KGB i nieistnieniu w ZSRR więźniów politycznych. Kiedy zaskoczeni pracownicy i studenci *Institutu KGB* (włączając autora) wskazali na nieścisłości uwag Chruszczowa, powiedziano im, że takie wypowiedzi były konieczne z przyczyn politycznych i taktycznych. W rzeczywistości miało to służyć ukryciu nowej roli KGB.

Dalsze dowody na tę przemianę, które wskazują na związki między technikami stosowanymi w latach sześćdziesiątych i w okresie NEP-u, można odnaleźć w tak zwanej sprawie Szułgina.

Szułgin był dawnym przywódcą emigracyjnego ruchu monarchistycznego, który stał się ofiarą operacji „Trust”. Został nieświadomie wykorzystany przez OGPU do zasugerowania Zachodowi, że w Związku Sowieckim dochodzi do ewolucji systemu. We wrześniu 1925 roku Szułgin został zwabiony do ZSRR i pod auspicjami „Trustu” odwiedził Kijów, Moskwę i Leningrad, spotykając się z „*ministrami*” obrony, spraw zagranicznych i finansów podziemnej organizacji. W 1927 roku napisał książkę o swojej wizycie w Związku Sowieckim, zatytułowaną *Trzy Miasta*. Po zdobyciu przyzwolenia „Trustu”, opublikował książkę za granicą. Jedną z głównych jej tez było uznanie interwencji w sprawy sowieckie za nie mającą sensu, skoro komunizm był w odwrocie.

Po drugiej wojnie światowej tajni agenci zatrzymali Szułgina w Belgradzie. Za związki z „Trustem”, przywódca został uwięziony w ZSRR. W latach sześćdziesiątych został wypuszczony i wykorzystany przez KGB, tym razem świadomie, do opublikowania broszury o treści sugerującej, że ustrój sowiecki ewoluował w kierunku demokratyzacji i większej tolerancji.⁶

Zmiany w dyplomacji

Od 1958 roku przywództwo sowieckie kładło szczególny nacisk na pokojowe współistnienie, stosunki handlowe i gospodarcze z Zachodem oraz biznesowe podejście do negocjacji i zawieranych porozumień. sowiecka dyplomacja weszła w aktywną fazę, normalną praktyką była osobista dyplomacja na najwyższym szczeblu. Chruszczow i inni przywódcy ZSRR odwiedzali Stany Zjednoczone i Francję, zaś do Związku Radzieckiego zapraszano przywódców zachodnich. Poczyniono starania na rzecz poprawy stosunków z Wielką Brytanią, USA, Wielką Brytanią, Francją i Japonią. Sowieci okazali zainteresowanie udziałem w konferencjach na szczycie i spotkaniem międzynarodowymi na temat rozbrojenia i handlu. 4 grudnia 1958 roku ZSRR wystosował deklarację o zaniechaniu tekstów nuklearnych. Zarówno przed, jak i po tej dacie zgłoszono także inne propozycje rozbrojeniowe.⁷ Sowieci wyrażali także chęć uzyskania dóbr kapitałochłonnych z zaawansowanych krajów uprzemysłowionych na zasadzie kredytowania długoterminowego.⁸ Szczególną uwagę zwrócono na państwa sąsiadujące z ZSRR.⁹ W maju 1962 roku Chruszczow zaproponował zorganizowanie światowej konferencji poświęconej handlowi.

Te inicjatywy nie dowodziły ewolucji w kierunku mniej ideologicznej i konwencjonalnej formy narodowej dyplomacji ze strony rządu sowieckiego. Aby to dostrzec, należy je porównywać z radziecką dyplomacją z czasów NEP-u. Były to obliczone na podobny efekt kroki, podjęte na podstawie i w ramach długofalowej polityki ideologicznej. Podobny nacisk na pokojowe współistnienie i czysto biznesowe stosunki z rządami niekomunistycznymi można było zaobserwować w okresie poprzedzającym konferencję w Genewie w 1922 roku. W tym okresie sam Lenin zalecał stosowanie umiarkowanego języka i unikanie słownictwa, które w jakikolwiek sposób mogło sugerować, że terror i przemoc odgrywały jakąkolwiek rolę w sowieckiej taktyce.

Sowieckie propozycje przedstawione *Zgromadzeniu Ogólnemu* ONZ, dotyczące całkowitego rozbrojenia i zwołania światowej konferencji o handlu, do złudzenia przypominają sowieckie propozycje z lat dwudziestych. Tzw. „umiarkowana radziecka dyplomacja” z lat sześćdziesiątych była powtórzeniem leninowskiej aktywnej polityki zagranicznej, obliczonej na osiągnięcie konkretnych korzyści poprzez wykorzystywanie konfliktów wewnątrz i między państwami niekomunistycznymi.

Jeśli zestawi ten historyczny kontekst sowieckiej dyplomacji z lat sześćdziesiątych wraz z artykułem Lenina zatytułowanym *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*, łatwiej zrozumieć dlaczego współistnieniu i współpracy opartej na interesie ekonomicznym towarzyszyła intensyfikacja walki ideologicznej wewnątrz i na zewnątrz Związku Sowieckiego w latach sześćdziesiątych. Wypowiedzi Chruszczowa o pokojowym współistnieniu i rozbrojeniu były połączone z bezpośrednimi atakami na kapitalizm i przepowiedniami przesileń na Zachodzie, które wyrażono podczas wizyt w USA w latach 1959-60 i bezpośrednio po nich.¹⁰ Jeszcze ważniejsza była intensyfikacja wsparcia ruchów rewolucyjnych i wyzwolenia narodowego, w szczególności w Wietnamie i Afryce. W roku 1960 w ZSRR założono nową wyższą uczelnię, *Uniwersytet im. Lumumby*, gdzie planowano szkolić przywódców rewolucyjnych dla krajów rozwijających się w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Podobieństwo sowieckich inicjatyw z lat dwudziestych do tych z lat sześćdziesiątych nie uszło uwadze wszystkich zachodnich analityków. Na przykład David M. Abshire w napisanym przez siebie fragmencie książki *Détente (Odprężenie)* stwierdził, że najbardziej uderzającą ze wszystkich zmian poczynionych przez ZSRR w celu dostosowania się do zmieniających się warunków był NEP w latach dwudziestych.¹¹

Podobnie Lazar Pistrak w swojej książce *The Grand Tactician (Wielki taktyk)* zauważył, że Chruszczow „wrócił do leninowskich metod aktywnej polityki zagranicznej, przy równoczesnym rozpowszechnianiu idei rewolucji światowej poprzez nie-spotykane wcześniej środki propagandowe”.¹²

Trzeci z zachodnich obserwatorów, G. A. von Stackelberg zwrócił uwagę na brak spójności między pokojowym współistnieniem a założeniem uniwersytetu, który miał szkolić przywódców rewolucyjnych w Trzecim Świecie. Porównał *Uniwersytet im. Lumumby* bezpośrednio do *Komunistycznego Uniwersytetu Ludzi Pracy Wschodu*, założonego przez Lenina czterdzieści lat wcześniej w celu szkolenia kadr dla radzieckich republik Turkiestanu, Kazachstanu i Kaukazu. Jak zauważył, można go także porównać do *Uniwersytetu Sun Jat-Sena*, który przygotowywał kadry rewolucji komunistycznej w Chinach.¹³

Mimo głoszenia haseł odnoszących się do pokojowego współistnienia, sowiecka polityka sprowokowała albo przyczyniła się do serii kryzysów w ciągu dekady, która nastąpiła po 1958 roku. W szczególności mowa tu o:

- *kryzysie berlińskim* z listopada 1958 roku, kiedy to Chruszczow zaproponował zakończenie statusu miasta okupowanego;
- sprawie [*zestrzelenia*] samolotu U-2 w 1960 roku, którą wykorzystano do zrujnowania konferencji na szczycie;
- sowieckiej decyzji o przywróceniu testów nuklearnych w 1961 roku,
- *kryzysie kubańskim* w 1962 roku;
- *kryzysie bliskowschodnim* w 1967 roku.

Wyjaśnienie ponownie leży w doświadczeniu NEP-u i leninowskim poglądzie na politykę zagraniczną jako formie walki ideologicznej, w której używa się zarówno metod pokojowych, jak i

siłowych. W czasach Chruszczowa pokojowe współistnienie było definiowane tak samo, jak w latach Lenina, czyli jako forma walki klasowej między antagonistycznymi systemami społecznymi, opartej na aktywnym wykorzystaniu konfliktów wewnątrz państw niekomunistycznych i między nimi.¹⁴

Powrót do aktywnej leninowskiej polityki zagranicznej został potwierdzony m.in. w sowieckim czasopiśmie wojskowym *Krasnaja Zwiezda*. W artykule z 18 lipca 1963 roku napisano: „*leninowska polityka zagraniczna prowadzona przez Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki jest polityką elastyczną, aktywną, opartą na wysokich standardach, zawsze w natarciu. Jest całkowicie uzasadniona i przynosi znakomite owoce. (...) Komuniści nie utrzymują w tajemnicy faktu, że współistnienie jest niezbędne dla osiągnięcia światowego zwycięstwa idei marksizmu-leninizmu i że istnieją głęboko zakorzenione różnice między światowymi systemami kapitalizmu i socjalizmu. Jak twierdzą marksiści-leniniści, aby pokonać te różnice, niekoniecznie trzeba uciekać się do wojny, jako środka w walce ideologicznej, politycznej i gospodarczej*”.

O sowieckiej polityce zagranicznej w latach sześćdziesiątych nie sposób powiedzieć, że była umiarkowana. Była znacznie bardziej ofensywna niż w latach przed i po śmierci Stalina, kiedy kryzys systemu zepchnął ją do defensywy. Poczucie, że była bardziej umiarkowana, konwencjonalna, narodowa i mniej ideologiczna było efektem świadomej dezinformacji i systematycznego stosowania terminów, takich jak „pokojowe współistnienie”, które same z siebie intencjonalnie wprowadzają w błąd.

Sowieckie służby wywiadowcze i bezpieczeństwa odegrały swoją rolę w fałszywym prezentowaniu natury radzieckiej polityki zagranicznej, w szczególności przez projektowanie i podkreślanie wspólnych interesów między państwami komunistycz-

nymi i niekomunistycznymi. Udział prominentnych sowieckich agentów wpływu na polu nauki, takich jak Topczew, oraz rola, jaką odegrali na konferencji w *Pugwash* i innych, przypominają wykorzystanie *ruchu euroazjatyckiego* przez Dzierżyńskiego w latach dwudziestych.

Chińskie i albańskie oskarżenia, że reżim sowiecki odszedł od leninowskich zasad rewolucyjnych, przyczyniły się do przyjęcia przez Zachód założenia, że rzeczywiście tak się stało. Ponieważ, jak pokazała powyższa analiza, zarzut był bezpodstawny, a Chińczycy i Albańczycy byli stronami, które przyjęły politykę długofalową, ich zarzuty należy odbierać jako kolejny element wspólnych zabiegów dezinformacyjnych.

Wpływ ideologii

Opisane powyżej zmiany w gospodarczych, politycznych i dyplomatycznych praktykach rządu sowieckiego spowodowały, że Zachód uwierzył w słabnący wpływ ideologii w ZSRR. W rzeczywistości tak jednak nie było. Wręcz przeciwnie, zmiany dostosowawcze były starannie zaplanowane, kontrolowane i czysto pragmatyczne. Warto zauważyć, że nie naruszyły gospodarczych i politycznych fundamentów reżimu. W rzeczywistości przyczyniły się do odnowienia i wzmocnienia ideologii w stosunku do okresu stalinowskiego.

Podobnie, nie zawsze w jednolitej konsekwentny sposób łagodzona wymowa prasy sowieckiej i ciągle podkreślanie wspólnych interesów między światem komunistycznym i niekomunistycznym wcale nie oznaczały rewizjonizmu czy wzrostu wpływów zachodnich lub narodowych w ZSRR. Były to raczej zmiany w granicach taktycznych w akcentowaniu poszczególnych elementów polityki długofalowej.

Prawdą jest, że nowe pokolenie, które zostało wychowane w porewolucyjnym Związku Sowieckim i Europie Wschodniej, w milczeniu kwestionowało podstawowe założenia systemu komunistycznego i jego ideologii. Istniała silna i trwała niechęć wobec reżimu, szczególnie wśród intelektualistów i młodzieży, jak również szczere, głęboko zakorzenione poczucie tożsamości narodowej wśród Rosjan i pozostałych narodów ZSRR. Wrogość młodzieży była dodatkowo wzmocniona represjami, którym zostało poddane starsze pokolenie. Istnienia tej prawdziwej opozycji oraz osłabienie ideologii bezpośrednio po śmierci Stalina stanowiły prawdziwy problem dla ustroju. System mógł albo odwołać się do masowych prześladowań, albo przyjąć nowe, bardziej elastyczne podejście leninowskie. Ponieważ metody stalinowskie zawiodły, wybór stawał się oczywisty.

Zmniejszyła się różnica ekonomiczna między uprzywilejowaną „nową klasą” a robotnikami i kolchoźnikami, ograniczono stosowanie terroru i represji. Przyjęto bardziej przemyślane metody walki o wyrugowanie wpływów zachodnich, narodowych i religijnych, a w stosunku do młodszego pokolenia zaczęto stosować bardziej elastyczne „*leninowskie podejście*”. Praktykując techniki znane z okresu NEP-u, reżimowi udało się podnieść swój prestiż, a także obniżyć wewnętrzne napięcia oraz zneutralizować aktualną i przyszłą opozycję. Jedyną rzeczywistą zmianą w materii ideologicznej ustroju była jego zwiększona efektywność.

Do czynników, które wywołały na Zachodzie wrażenie, że wpływy ideologii zmniejszają się, należały:

- odejście od „dyktatury proletariatu” na rzecz „ojczyzny wszystkich ludzi”;
- przypisywana sowieckiemu kierownictwu degeneracja polegająca na odejściu od rewolucjonizmu w kierunku reform i rewizjonizmu;

- rzekome pojawienie się w sowieckim społeczeństwie grup interesów, w tym „drobnomieszczańskiej” klasy średniej;
- powrót do destalinizacji;
- większa swoboda i mobilność sowieckich naukowców, pisarzy, intelektualistów i ludzi kultury;
- zezwolenie na emigrację większej liczby sowieckich Żydów;
- chińskie i albańskie zarzuty o rewizjonizm pod adresem ZSRR.

Według programu KPZR z 1961 roku, „*dyktatura proletariatu*” (czyli po prostu dyktatura partii komunistycznej) osiągnęła swój cel.¹⁵ „*Ojczyzna wszystkich ludzi*” miała być terminem stosowanym aż do „*całkowitego zwycięstwa komunizmu*”. Nową formułę należy postrzegać jako część starań, obliczonych na rozszerzenie politycznej bazy Partii i wzmocnienie jej wpływów, co jednak nie miało na celu osłabienia roli ideologii. Zmiany miały się dokonać poprzez stworzenie bardziej umiarkowanego wizerunku Partii i rezygnację z radykalizmu. KPZR zachowywała jednak monopol władzy, doktryny i poglądów. Przepaść między systemem sowieckim i kapitalistycznym w rzeczywistości pogłębiła się, mimo propagowanego mitu o wspólnocie interesów. Brak tolerancji dla jakiegokolwiek niekontrolowanej opozycji politycznej jest w ZSRR tak samo silny, jak zwykle. Wszystkie działania w państwie i na zewnątrz są prowadzone w pośrednim lub bezpośrednim nawiązaniu do zasad leninizmu. Interesy ideologiczne i polityczne przeważają nad narodowymi i gospodarczymi jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek w przeszłości. Oczekiwanie na znaczący i faktyczny wzrost wpływów ideologicznych i narodowych jest nierealistyczne, zwłaszcza przy uwzględnieniu aktualnej [1984 r.] postawy Zachodu wobec systemu.

W jeszcze mniejszym stopniu oparcie w faktach ma poczucie, że sowieccy przywódcy i członkowie Partii przywiązują mniejszą wagę do motywacji ideologicznej oraz odeszli od rewolucjo-

nizmu w stronę reformizmu i rewizjonizmu. Mimo, że zmiany wprowadzone po 1958 roku były częściowo wymuszone naciskami niezadowolonej ludności, wśród której wpływy ideologii znacznie zmalały, mieściły się one w ramach celów polityki długofalowej, na której realizację zdecydowali się wszyscy przywódcy komunistyczni.

Przywódcy partyjni nowego pokolenia, tacy jak Szelepin, Polianskij, czy Andropow nie byli i nie są rewizjonistami, ani też tzw. „*młodoturkami*” [tj. nastawionymi na reformy zawodowymi oficerami], jak ich nazwali niektórzy zachodni komentatorzy. Raport Szeleпина i działania KGB, za które był odpowiedzialny wraz z Andropowem, pokazują, że są oni gorliwymi rewolucjonistami, oddanymi ideologii Lenina i są gotowi przejąć odpowiedzialność za losy Rewolucji Bolszewickiej od starszego pokolenia. Świadczy o tym ich oddanie doktrynie i osiągnięcia w zakresie jej realizacji. W sowieckim kierownictwie nie ma liberalów, działaczy umiarkowanych, czy konserwatystów. Są tylko komuniści, których działania podyktowane są wymaganiami polityki długofalowej. Publicznie mogą przybierać twarz liberalów albo stalinistów, ale tylko wtedy, gdy wymaga tego od nich Prezydium partii i interes doktrynalny.

Podobnie bezpodstawne jest poczucie, że poszczególne grupy zawodowe w Związku Sowieckim stają się coraz mniej zideologizowane i niezależne od Partii. W rzeczywistości wszyscy czołowi oficjele, generałowie, naukowcy i biurokraci są członkami Partii, dobrze wiedzący, że ich pozycja i dobrobyt zależą od ich stanowiska w Partii i rządzie oraz że ucierpieliby, jeśli reżim by osłabł. Ogólnie można przyjąć, że są mniej sceptyczni wobec doktryny komunistycznej, niż w czasach Stalina. Ponieważ aresztowania zdarzają się rządziej i tylko wtedy, gdy aktywnie działa się w opozycji, członkowie Partii są w rzeczywistości bardziej lojalni, niż w przeszłości. Wie-

dzą, że władzy kierownictwa Partii nic nie może zagrozić. Ponieważ wszystko znajduje się pod jego kontrolą, można stwierdzić, że ideologicznie nie ma żadnych różnic między rządzącymi a środowiskami zawodowymi. Należy pamiętać, że nawet jeśli odgrywają one większą rolę w polityce, to robią to pod kontrolą Partii. Założenie, że poszczególne grupy zawodowe mogą być politycznie niezależne, tak jak na Zachodzie, jest błędne. Faktycznie niekiedy mają duży wpływ, ale nie oznacza to, że cieszą się niezależnością. Można zatem odrzucić nieoficjalne dowody, rzekomo wskazujące na to, że zawodowi wojskowi i ludzie zajmujący się gospodarką odgrywają w polityce niezależną rolę. W przypadku gdy niektórzy z nich podają się do dymisji albo pozwalają sobie na wygłaszanie krytycznych poglądów w prasie sowieckiej, bądź w kontaktach z obcokrajowcami, można założyć, że robią to na polecenie Partii. Dotychczasowe zmiany w polityce gospodarczej nie były wynikiem wywierania presji przez ekonomistów, technokratów czy naukowców, jak to się czasami przypuszcza, ale zostały szczegółowo zaplanowane i kontrolowane przez aparat partyjny, działający zgodnie z wymogami ideologicznej polityki długofalowej, opartej na doświadczeniach z okresu NEP-u. Nie miały one na celu wzbogacenia się obywateli czy grup społecznych, ale wzmocnienie reżimu i realizację doktryny komunistycznej. Technokraci i przedstawiciele innych grup zawodowych nie stracili jednak swojego zapału ideologicznego. W dalszym ciągu pozostają otrzymującymi coraz to nowe zadania członkami Partii. Jeśli zdarzy się, że którykolwiek z nich istotny sposób odejdzie od zasad życia w komunizmie lub stanie się rewizjonistą, jest usuwany z Partii i zajmowanej pozycji. Wiara w ideologię jest podtrzymywana poprzez dokonywane w łagodny sposób czystki, systematyczną edukację ideologiczną i ścisłą kontrolę Partii.

Warto podkreślić, że wbrew przypuszczeniom niektórych obserwatorów, sowieccy robotnicy i kołchoźnicy nie stają się klasą średnią. Warunki bytowe mas robotniczych są wciąż bardzo skromne. Zapewne minie jeszcze dużo czasu, zanim ich sytuacja życiowa zauważalnie się poprawi. Co więcej, w systemie sowieckim powstanie klasy średniej jest praktycznie niemożliwe, ponieważ Partia ma inne cele i jeśli staje się to konieczne, intensyfikuje walkę ideologiczną z filozofią „*middle class*”, a także uniemożliwia zmierzające w jej kierunku zmiany wewnątrz społeczeństwa.

Większość dokumentów partyjnych i ogólnoblokowych o dużym znaczeniu, takich jak stenogramy z XXI Zjazdu KPZR, manifest z listopada 1960 roku, referat Chruszczowa z 6 stycznia 1961 i program KPZR z tego samego roku potwierdzają fundamentalne zasady ideologii i reżimu sowieckiego, jak również ostateczne cele ZSRR i całego Obozu. Dokumenty te wzywały organizacje komunistyczne do intensyfikacji walki z wrogimi doktrynami w kraju i za granicą, a także do prowadzenia lepszej edukacji ideologicznej.

Materiał dowodowy nie potwierdza wniosku, że reżim sowiecki ewoluował w kierunku mniej zideologizowanego i bardziej konwencjonalnego systemu narodowego. Wręcz przeciwnie, wskazuje on na świadomie podjętą decyzję o dalszej realizacji celów doktrynalnych. Odwrócenie od nich uwagi Zachodu miało poprawić skuteczność działań partii. Dokonanie tego było możliwe poprzez fałszywe prezentowanie taktycznych, pragmatycznych zmian w działaniach reżimu jako działań fundamentalnych i spontanicznych. Miało to projektować fałszywy obraz systemu ewoluującego w kierunku odwrotnym, niż oficjalnie głoszone cele. W realizacji i planowaniu dezinformacji tego rodzaju wykorzystano doktryny i doświadczenia z okresu NEP-u.

Odrodzenie destalinizacji

Prawdopodobnie najważniejszą techniką stosowaną w celu przedstawiania umiarkowanego wizerunku sowieckiej polityki na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był powrót do destalinizacji i związane z nim zagadnienie rewizjonizmu. Dobrze obrazują to następujące przykłady:

- mianowania Pierwuchina na ambasadora w NRD w 1958 roku;
- odsunięcie Sierowa i mianowanie Szelepina na szefa KGB;
- ponowione oskarżenia o stalinizm na XXI Zjeździe KPZR w październiku 1961 roku wobec grupy członków Partii, którzy odpowiadali za stalinowskie represje;
- krytyka samego Stalina i jego represji oraz usunięcie jego zwłok z mauzoleum Lenina;
- pokazanie różnic w postawie wobec Stalina między nowym przywództwem sowieckim a albańskim i chińskim.

Pierwuchin był członkiem antychruszczowskiej opozycji w czerwcu 1957 roku, dzięki czemu na Zachodzie mylnie brano go za tzw. twarogłowego działacza. W czasie, kiedy stratedzy Bloku planowali *kryzys berliński* 1958 roku, Pierwuchin został mianowany ambasadorem. Można to rozumieć jako pierwszą próbę wytłumaczenia kryzysu międzynarodowego jako prowokacji zatwardziałyh komunistów z ZSRR. W rzeczywistości został on wywołany w ramach polityki długofalowej, a jego głównym orędownikiem był nie kto inny, jak sam Chruszczow.

Sprawa Sierowa była nieco inna, jako że był on przez wiele lat zwolennikiem Chruszczowa. Jak już zostało to wytłumaczone, jego wcześniejsze zaangażowanie w represje i brak szerszego spojrzenia powodowały, że nie nadawał się do odgrywania wiodącej roli w realizacji nowej doktryny. Szelepin, ze swoją przeszłością lidera ruchu młodzieżowego, stanowił korzystne przeciwieństwo,

co z kolei przyczyniło się do przedstawienia Chruszczowa i Szepina jako „liberałów”.

Ponowna krytyka grupy Mołotowa, Malenkowa, Bułganina, Woroszyłowa i innych działaczy za rolę, jaką odgrywali w represjach oraz Perwuchina za „*opór wobec polityki reform*” były chyba najbardziej przekonującymi elementami wykorzystania destalinizacji w celach dezinformacyjnych. Sama destalinizacja zakończyła się wraz z walką o władzę i ustanowieniem w kierownictwie partii jednolitej, w pełni oddanej nowej doktrynie grupy. Akcentowanie rzekomej „różnicy” między działaczami umiarkowanymi a stalinistami było powiązane z decyzjami z listopada 1961 roku o usunięciu ciała Stalina z mauzoleum Lenina i jego powtórnym pochówku pod murami Kremla. Innym takim gestem było demonstracyjne niedopuszczenie przez ochronę z KGB Woroszyłowa, na oczach zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy, do pozostałych członków sowieckiego kierownictwa na szczycie mauzoleum Lenina podczas oficjalnej parady w listopadzie 1961 roku.

Jednym z celów przytoczonych powyżej pokazowych przykładów destalinizacji było stworzenie sprzyjających warunków do przemiany w ramach nowej doktryny dawnych wrogów wewnętrznych w aktywnych sojuszników. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Chruszczow osobiście spotykał się dziećmi rehabilitowanych ofiar. W celu włączenia szerszych kręgów społeczeństwa sowieckiego w nową politykę, rehabilitację rozciągnięto poza sferę polityczną. Dla przykładu, nagłośniono spotkanie Chruszczowa ze złodziejem, którego zwolniono z więzienia. KGB otrzymało specjalne zadanie rehabilitacji dawnych więźniów i przywracania ich w szeregi Partii. Dzięki kontaktom w fabrykach i innych instytucjach, służba pomagała takim ludziom znaleźć mieszkanie i pracę. Wybrane zaś osoby KGB rekrutowało do celów politycznych.

Wyjaśnienie afery Mołotowa jest bardziej skomplikowane i wymaga szczegółowej analizy. Według oficjalnych i półoficjalnych informacji, Mołotow wykorzystał własną nominację na ambasadora w Mongolii do ustanowienia kontaktów z przywódcami chińskimi. Kiedy dowiedziało się o tym sowieckie kierownictwo, odwołano go i w 1960 roku został mianowany głównym przedstawicielem ZSRR przy *Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej* (IAEA; w j. pol.: MAEA) w Austrii. Według Satiukowa, redaktora naczelnego *Prawdy*, a także innych czołowych komunistów, włączając Kuusinena, w przeddzień XXI Zjazdu KPZR w październiku 1961 roku, Mołotow puścił w obieg list otwarty do członków KC KPZR, krytykujący nowe trendy w programie Partii jako „rewizjonizm, odejście od rewolucjonizmu i pacyfizm”.¹⁶ Dobrze wiedział, że chińskie kierownictwo popiera te poglądy. W czasie trwania Zjazdu Mołotow został odwołany z Wiednia do Moskwy i nie odegrał w nim większej roli. Wkrótce potem powrócił do Wiednia, gdzie miał przebywać w areszcie domowym. Kilka dni później znów jednak był w Moskwie. Chociaż 8 stycznia 1962 roku sowieckie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że działacz wróci do Wiednia, to kilka dni później oświadczenie to zostało odwołane.

W powyższej historii można zauważyć kilka ciekawych nietypowych faktów. Chruszczow wysłał Mołotowa do Mongolii, żeby go odizolować i zmniejszyć jego prestiż w służbie dyplomatycznej. Cały czas był tam obserwowany przez agentów generała Dobrynina, głównego doradcę mongolskich służb bezpieczeństwa i byłego szefa *Departamentu Obserwacji* KGB. Niekontrolowane kontakty Mołotowa z Chińczykami były zatem po prostu niemożliwe. Gdyby taka próba miała miejsce i została zgłoszona, z pewnością Mołotow nie zostałby wysłany do MAEA. Podobnie jak Malenkov, Bułganin i inni, zostałby odesłany na emeryturę w małej miejscowości w ZSRR. Co więcej, tego typu

zachowanie byłoby znane członkom Partii jeszcze przed wysłaniem do nich listu i stanowiłoby kolejny dowód świadczący o jego antypartyjnej postawie. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca. W poufnym uzasadnieniu decyzji zjazdu nie było mowy o Mołotowie, a tym bardziej żadnej krytyki pod jego adresem. Co więcej, przypisywana mu krytyka programu nie wydaje się prawdopodobna. Nowa długofalowa polityka została przecież oparta na ustaleniach narady 81 partii z listopada 1960 roku, która przyjęła nową, rewolucyjną strategię. Jej krytyka ze strony Mołotowa wystawiłaby go na pośmiewisko w całym ruchu komunistycznym.

Niemniej jednak Mołotow krytykował politykę Chruszczowa przez XXI Zjazdem Partii dwa lata wcześniej, w styczniu 1959 roku, co wzmiankuje poufna obiegówka partyjna na temat decyzji zjazdu, podpisana przez Władymira Ustinowa, moskiewskiego sekretarza Partii. Uwagi Mołotowa określono w niej jako mieszankę dogmatyzmu i cytatów z Lenina. Satiukow nie wspomina tego faktu i nigdy nie został on upubliczniony.

Należy zatem wnioskować, że krytyczna postawa Mołotowa z 1959 roku uległa zmianie i została ujawniona wyłącznie w celu realizacji doktryny. Jest także możliwe, że Mołotowa wykorzystano za jego wiedzą i przyzwoleniem, gdyż jako członek Partii nie miałby innego wyjścia, niż się na to zgodzić.

Przykładanie niezwyklej wagi do upubliczniania ruchów Mołotowa między Moskwą a Wiedniem mogło również mieć na celu zwrócenie uwagi Zachodu do rzekomej różnicy zdań między Chinami a ZSRR. W związku z tym należy zauważyć, że Satiukow, wspierany przez Mikojana i innych mówców, oskarżał Mołotowa o wieszczenie konfliktów politycznych z imperializmem, które mogły doprowadzić do wojny. Mikojan zarzucił mu dodatkowo, że odrzucał koncepcję pokojowego współistnienia. Inni wysoko postawieni członkowie Partii zarzucali Mołotowowi

sprzeciw wobec kontaktów dyplomatycznych na wysokim szczeblu między Zachodem a ZSRR. Satiukow skwitował to wszystko bardzo stanowczo: „*Mołotowowi mówimy 'nie'! KPZR uczyniła to, co najlepsze (...) gwarantując ZSRR pokój (...) opierając się na leninowskiej doktrynie pokojowego współistnienia*”. Oczywiście zarzucanie Mołotowowi „*podżegania do wojny*” mogło mieć na celu podkreślenie umiarkowanego wizerunku sowieckiego przywództwa i szczerości w wyrażanym zainteresowaniu „*pokojowym współistnieniem*” i odwilżą, w odróżnieniu od agresywnego Mołotowa i Chin.

W tym miejscu należy wspomnieć także dwa inne aspekty ataku Satiukowa na Mołotowa. Po pierwsze, oskarżył on byłego ministra spraw zagranicznych o próbę przypisania sobie roli interpretatora myśli Lenina, a po drugie o krytycyzm wobec doktryny partyjnej z pozycji pacyfistycznej i niedostatecznie rewolucyjnej. Oba zarzuty były także stawiane przywódcom chińskim, najpierw bez posługiwania się nazwiskami, potem zaś już otwarcie. Można zatem przypuszczać, że sprawa Mołotowa miała na celu uwiarygodnienie rzekomej różnicy zdań między ZSRR a Chinami w kwestii „*pokojowego współistnienia*”.

Ostentacyjny powrót do kwestii destalinizacji na XXI Zjeździe i w publicznym atakowaniu Albańczyków przez Chruszczowa rzekomo tak zdenerwował Chińczyków, że przewodzący chińskiej delegacji Czu En Lai opuścił spotkanie. Jak już wcześniej zostało to wyjaśnione, zagadnienia rewizjonizmu i stalinowskich wypaczeń w doktrynie komunistycznej rozwiązano już w 1957 roku. Nie było zatem podstaw do konfliktów na ich tle. Można zatem wnioskować, że powrót do destalinizacji podczas XXI Zjazdu był sztucznie stworzonym zagadnieniem, a różnice między partiami radziecką, albańską i chińską w kwestiach „rewizjonizmu” i „stalinizmu” były wyrachowane i uzgodnione, zgodnie z zasadami doktryny długofalowej.

Należy zauważyć, że jednym z celów prezentowania różnic było uwiarygodnienie wrażenia, że w ZSRR reżim łagodniał a sam Chruszczow był rewizjonistą. Wykazanie, że wszystko było aranżowane stanowi jeszcze jeden argument za tezą, że radzieckie „łagodzenie kursu” nie miało pokrycia w faktach.

Stanowisko sowieckich ludzi nauki i pozostałych intelektualistów

W latach 1958-1960 KC i KGB intensywnie przygotowywały się do wykorzystania naukowców, pisarzy i intelektualistów do celów politycznych i dezinformacyjnych.¹⁷ To nowe podejście ma pewien aspekt wewnętrzny: poprzez angażowanie inteligencji we współpracę i wciąganie jej w aktywność polityczną, reżim starał się odgradzać intelektualistów od opozycji. Ten rozdział jednak ma celu przybliżenie aspektu zewnętrznego, czyli skoncentrowanie się na strategicznych konsekwencjach wykorzystania intelektualistów w celu wywierania wpływu na zachodnią opinię publiczną. Pośmiertna rada Fadiejewa, żeby intelektualistów wykorzystywać do stwarzania odpowiedniego wrażenia, a nie szpiegowania się nawzajem, znalazła bardzo dobre odbicie w rzeczywistości.

Zwłaszcza wykorzystanie naukowców jako agentów wpływu i kanałów dezinformacji wiązało się z pewnymi zmianami w ich statusie. Aparat KC, MSZ i KGB weszły z nimi w bliższe kontakty. Wielu intelektualistów przeszło szkolenie wywiadowcze indywidualnie, bądź w odpowiednich placówkach. Zamiast trzymać ich w izolacji, zachęcano ich do wyjazdów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, w celu poszerzenia i wykorzystania ich kontaktów z zachodnimi naukowcami.

Skargi akademików Kapicy, Sacharowa i biologa Żoresa Miedwiediewa na temat trudności, które spotykały sowieckich na-

ukowców chcących podróżować za granicę i odwiedzać zachodnich kolegów to tylko część zagadnienia. Odciągają one uwagę od prawdziwych powodów do narzekań, zarówno zachodnich, jak i sowieckich naukowców. Mowa tu o wykorzystywaniu ich kontaktów przez KC i KGB do celów wywiadowczych, dezinformacyjnych i wywierania wpływu politycznego.¹⁸ W rzeczywistości, większość sowieckich naukowców chętnie zgadzała się na pracę wywiadowczą wymierzoną w obcych uczonych, ponieważ dawało im to szansę na rozwój wiedzy i kariery zawodowej. Podobnie jak Fadiejewowi, łatwiej było im pogodzić się z rolą szpiega wobec zachodnich partnerów, niż wobec sowieckich przyjaciół i kolegów.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że wykorzystanie naukowców jako agentów wpływu i kanałów dezinformacji pociągnęło za sobą zmiany w sowieckim podejściu do informacji niejawnych. Choć pewne aspekty sowieckiej nauki i społeczeństwa zostały ujawnione, to w najważniejszych obszarach, w szczególności dotyczących polityki i technik jej realizacji, wszystko pozostało niezmiennie tajne. Obsesja utrzymywania w poszczególnych informacjach w sekrecie nie była jednak tak silna, jak w czasach Stalina.

Większe otwarcie sowieckiej nauki miało swój własny wkład w tworzenie wrażenia ewolucji systemu radzieckiego. Jeszcze ważniejsze było wykorzystywanie uczonych do promowania tezy o wspólnych interesach ZSRR i Zachodu. Obecność agentów KGB, takich jak Topczew, Artobolewski, czy Chwostow na międzynarodowych konferencjach naukowych i promowanie przez nich idei unikania konfliktu jądrowego wymaga szczególnej uwagi, ze względu na wpływ, jaki mogli mieć na amerykańską wolę udziału w rozmowach na temat rozbrojenia i kontroli zbrojeń strategicznych w latach sześćdziesiątych. Amerykanie naiwnie wierzyli, że jeśli zrezygnują ze swojej dominacji nuklearnej i

zmniejszą tempo rozwoju arsenału jądrowego, Sowieci uczynią to samo.

Podobnie jak w przypadku naukowców, wykorzystanie przez KGB swoich kontaktów w środowisku pisarzy (szczególnie nazwisk o dużej renomie) miało swoje wewnętrzne i zewnętrzne aspekty. Plany Szelepina, dotyczące stworzenia fałszywej opozycji według wytycznych Dzierżyńskiego, znalazły wyraz w kontrolowanych debatach między pisarzami „konserwatywnymi” a „liberalnymi”. Ich główni uczestnicy po obu stronach, Koczetow i Twardowski, byli współpracownikami KC i KGB. Ta debata, wraz z rozwojem kontaktów kulturalnych między Wschodem a Zachodem, bardzo przyczyniła się do powstania mitu „ewolucji”.

Sowiecka „ewolucja” i polityka „łagodzenia” jako cele dezinformacji strategicznej

Głównym celem zewnętrznym dezinformacji strategicznej dotyczącej „ewolucji”, „łagodzenia” i „wspólnych interesów” z Zachodem we wczesnych latach sześćdziesiątych było stworzenie odpowiednich warunków do prowadzenia aktywnej polityki odprężenia przez ZSRR i pozostałe państwa komunistyczne oraz wymuszenie błędnych reakcji Zachodu na inicjatywy komunistów. Można wyróżnić pięć następujących głównych celów dyplomacji komunistycznej:

- osłabienie jedności Zachodu;
- wykorzystanie potencjału rozwiniętych państw przemysłowych do stymulacji rozwoju gospodarczego i wojskowego państw Bloku poprzez rozszerzenie handlu między Wschodem a Zachodem, pozyskanie kredytów długoterminowych i dostępu do zaawansowanych technologii;

NOWE KLAMSTWA W MIEJSCE STARYCH

- odciążenie uwagi Zachodu od rosnącej siły militarnej Bloku Komunistycznego, w szczególności ZSRR;
- wciągnięcie Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w negocjacje dotyczące kontroli zbrojeń, w celu przesunięcia równowagi sił na korzyść Bloku;
- stworzenie korzystnych warunków do powstania zjednoczonego frontu partii komunistycznych z partiami socjalistycznymi i związkami zawodowymi w krajach rozwiniętych, a z ruchami narodowościowymi w krajach rozwijających się.

Głównym celem wewnętrznym zmian dostosowawczych systemu i wyolbrzymiania ich znaczenia było stworzenie korzystnych warunków dla dalszej „budowy socjalizmu” i docelowego wprowadzenia komunizmu, poprzez neutralizację opozycji wewnętrznej i rozładowanie zewnętrznych nacisków na reżim ze strony Zachodu.

Celami o drugoplanowym znaczeniu w ramach procesu powrotu do „destalinizacji” było:

- stworzenie podstaw do całkowitego pojednania i współpracy między ZSRR i Jugosławią bez ujawniania pełnej skali uczestnictwa Jugosławii w Bloku Komunistycznym oraz współuczestnictwa w doktrynie długofalowej;
- uwiarygodnienie sowiecko-albańskich oraz sowieckochińskich „podziałów” w ramach realizacji skoordynowanych, dwutorowej polityki zagranicznej ZSRR i Chin;
- wsparcie dalszych operacji dezinformacyjnych związanych z rzekomym brakiem jedności i rozpadem ruchu komunistycznego na tle słabnącego wpływu ideologii i powrotu do niezależnych tendencji nacjonalistycznych w partiach komunistycznych, zarówno wewnątrz Bloku, jak i poza nim.

Przypisy do Rozdziału 14

- ¹ Na przykład, patrz: *Prawda*, 9 września, 1962 r.
- ² Oficjalnie wprowadzona w 1961 r.
- ³ *Izwestia*, 19 maja 1959 r.
- ⁴ *Izwestia*, 28 stycznia 1959r., str. 9: „*Nie istnieje obecnie zjawisko skazywania przez sądy za przestępstwa polityczne w Związku Sowieckim. To wielkie osiągnięcie, które mówi o wyjątkowej jedności poglądów politycznych ludu i członków Komitetu Centralnego Partii*”.
- ⁵ *Kommunist*, nr 11 (1960), str. 44.
- ⁶ Autor dowiedział się to od Grigorenki, którego departament pomagał Szulginowi w pisaniu i opublikowaniu broszury.
- ⁷ Zobacz np.: list ministra spraw zagranicznych Gromyki do *Narodów Zjednoczonych* z 20 września 1958 roku, dot. 10 - 15% redukcji budżetów wojskowych wielkich mocarstw, [w:] *Prawda*, wrzesień 1958 r.
- ⁸ 6 czerwca 1958 roku *Prawda* opublikowała list Chruszczowa do Eisenhowera, z 2 czerwca, w którym zwracał się on do amerykańskiego rządu z propozycją „*wspólnych kroków w celu zwiększenia obrotów handlowych*”. Według listu Związek Sowiecki i Stany Zjednoczone, jako dwie największe potęgi gospodarcze, mogłyby „*prowadzić wymianę handlową na wielką skalę*”.
- ⁹ Zobacz: Referat Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR w październiku 1961, [w:] CSP, tom 4, str. 69: „*Związek Sowiecki przywiązuje szczególną uwagę do rozwoju więzów ze swoimi sąsiadami. Różnice między naszymi systemami politycznymi i społecznymi nie przeszkodziły budowie przyjaznych i wzajemnie korzystnych stosunków między ZSRR i takimi państwami, jak Finlandia i Afganistan. Mamy także całkowicie poprawne stosunki z Austrią i Szwecją. Podejmujemy wysiłki w celu poprawienia naszych stosunków z Norwegią i Danią i będziemy to robić nadal. Ostatnio poprawiły się stosunki z sąsiednią Turcją, jednak wciąż chcemy je ulepszać*”.

- ¹⁰ Zob. np. referat Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR (CSP, tom 4, str. 46): „...dzisiaj Stany Zjednoczone stały się centrum światowej reakcji i przyjęły rolę najbardziej agresywnego centrum [reakcji]. Imperialiści z USA działają w sojuszu z militarystami i rewanżystami z Zachodnich Niemiec, zagrażając pokojowi i bezpieczeństwu narodów (...)” Tamże, str. 45: „Towarzysze, na XX Zjeździe, analizując sytuację państw kapitalistycznych, doszliśmy do wniosku, że zmierzają one stale w stronę nowych wstrząsów społecznych i gospodarczych. Czy ten wniosek się potwierdził? Tak. W ciągu lat, które upłynęły od tamtej pory, miało miejsce dalsze zaostrzenie sprzeczności, zarówno wewnątrz państw kapitalistycznych, jak i między nimi. Kolonialne imperia upadły, a walka klas pracujących i ruchów narodowowyzwoleńczych osiągnęła niezwykle rozmiary”.
- ¹¹ *Détente: Cold War Strategies in Transition* (Odpężenie: transformacja strategii zimnej wojny), pod red.: Eleanor Lansing Dulles, Robert Dickson Crane, wydane dla *Center for Strategic Studies* (Centrum Studiów Strategicznych), New York, 1965, *Frederick Praeger*, Georgetown University, str. 268.
- ¹² Lazar Pistrak, *The Grand Tactician* (Wielki taktyk), New York, *Praeger*, 1961, str. 269.
- ¹³ G. A. Von Stackelberg, *Bulletin of the Institute for the Study of the USSR*, tom 7, nr 4 (kwiecień 1960), strony 16-20.
- ¹⁴ Dokładną analizę sowieckiej prowokacji podczas kryzysu berlińskiego, opartej w dużej mierze na broszurze Lenina: „Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie” przedstawił Nikołaj Gałaj w artykule: „Berlin and Soviet Foreign Policy” (Berlin i sowiecka polityka zagraniczna), [w:] *Bulletin of the Institute for the Study of the USSR*, tom 6, nr 6 (czerwiec 1959).
- ¹⁵ Zobacz: CSP, tom 4, str. 23: „doprowadzając do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu, pierwszej fazy komunizmu, dyktatura proletariatu zrealizowała swoją historyczną misję i przestała być niezbędna dla ZSRR z punktu widzenia rozwoju wewnętrznego. Państwo, które powstało jako kraj dyktatury proletariatu, stało się ojczyzną wszystkich ludzi i wyraża interesy i wolę całej ludzkości”.

¹⁶ Satiukow powiedział: (CSP, tom 4, str. 176): „*Delegaci XXII Zjazdu powinni wiedzieć, że w październiku bieżącego roku, na krótko przed otwarciem zjazdu, Mołotow wysłał list do komitetu centralnego. Nie wspominając nic o swojej poprzednio dywersyjnej, frakcyjnej robocie przeciw partii leninowskiej i decyzjom XX Zjazdu, próbuje w tym liście przedstawić siebie jako interpretatora leninizmu i ponownie atakuje KC i projekt programu KPZR. Mołotow twierdzi, że projekt programu nie zapewnia skoordynowania budowy komunizmu w ZSRR z oczekiwaną, rewolucyjną walką klasy pracującej w krajach kapitalistycznych, z oczekiwaną rewolucją socjalistyczną na skalę międzynarodową. I to wszystko w czasie, kiedy projekt programu został jednogłośnie zatwierdzony nie tylko przez naszą partię i naród sowiecki, ale i międzynarodowy ruch komunistyczny (...)* Jego twierdzenia prowadzą do wniosku, że dalszy rozwój komunizmu jest niemożliwy bez poważnych konfliktów politycznych z państwami imperialistycznymi, a więc wojny. Mówimy Mołotowowi: *Nie! KPZR robiła i nadal robi wszystko, aby zapewnić pokój narodowi sowieckiemu, ludziom, którzy budują komunizm. Leninowska zasada pokojowego współistnienia była i pozostanie główną wytyczną naszej polityki zagranicznej. Otwarcie to stwierdzono w nowym programie i partia będzie konsekwentnie postępować według tej linii*”.

¹⁷ *Sowiecka Akademia Nauk*, poza naukami przyrodniczymi, obejmuje także nauki historyczne, prawne i ekonomiczne. Określenie „naukowcy sowieccy” obejmuje także te kategorie ludzi nauki.

¹⁸ Mose L. Harvey, Leon Goure i Vladimir Prokofieff, *Science and Technology as an Instruments of Soviet Policy* (Nauka i technika jako narzędzia sowieckiej polityki), University of Miami, 1972, *Center for Advanced International Studies* ; str. 93-94.